

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (02.03.2011) Przeciwno niskim nakładom na naukę i ograniczaniu swobody akademickiej protestowali w Warszawie przedstawiciele wyższych uczelni. Protest, w którym uczestniczyło ponad 200 osób, zorganizowała Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” przy udziale Krajowej Sekcji PAN NSZZ „Solidarność”, Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP oraz studentów. Działania „S” wyższych uczelni wczoraj poparło prezydium Komisji Krajowej i zaapelowało do posłów i senatorów o nieprzyjmowanie niekorzystnych dla środowiska naukowego zmian w prawie. Apel prezydium podczas pikietki przeczytał Ryszard Proksa, przewodniczący oświatowej „Solidarności”.

● (07.03.2011) Związek rozpoczyna akcję zbierania 100 tysięcy podpisów pod projektem ustawy przewidującym wzrost płacy minimalnej do 50 procent przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. „Solidarność” jest inicjatorem tego projektu, ale z powodów formalnych powołała Komitet Inicjatywy Obywatelskiej, który tworzą przedstawiciele związku: członkowie Prezydium KK oraz przewodniczący regionów i sekretariatów branżowych. Henryk Nakonieczny, członek Prezydium KK, przewiduje, że projekt zostanie przedłożony marszałkowi po obradach najbliższej Komisji Krajowej. Aktualnie zbierany jest pierwszy tysiąc podpisów, niezbędny do zgłoszenia projektu marszałkowi Sejmu i zarejestrowania Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej. Następnie rozpocznie się akcja zbierania 100 tysięcy podpisów wraz z promocją projektu.

● (08.03.2011) - Przede wszystkim pakiet gwarancji pracowniczych - tak na zapowiedzi prywatyzacji PKP Cargo odpowiadają przedstawiciele kolejarskiej „Solidarności”. - *Przypominamy, że zgodnie z zawartymi porozumieniami, prywatyzacja PKP Cargo miała odbywać się przez giełdę* - mówi Marek Podskalny, zastępca przewodniczącego Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”. Podpisane przez związkowców porozumienia oraz ustawa o restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych obligują ewentualnego inwestora i właściciela do negocjacji pakietu socjalnego dla pracowników.

● (11.03.2011) Związkowcy z Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ Solidarność rozpoczęli spory zbiorowe we wszystkich grupach kapitałowych funkcjonujących w energetyce. Powodem są niezrealizowane od wielu miesięcy żądania związkowców z „Solidarności”, dotyczące 10-procentowej podwyżki wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w sektorze energetycznym. Związkowcy przypominają, że w niektórych grupach kapitałowych od kilku lat ustalane były tylko kilkuprocentowe regulacje płac lub też w ogóle podwyżek nie było.

● (15.03.2011) Podczas obrad Komisji Krajowej NSZZ „S” w Łodzi omówiono m.in. częste w ostatnich miesiącach przypadki łamania praw związkowych i szykanowania członków „Solidarności”. Członkowie KK podkreślali, że w kilku przypadkach związek z sukcesem obronił swoich członków. Tak było między innymi w przypadku zwolnień związkowców w gorzowskim Teleskopie czy cieszyńskim Polifarbie. Pojawiają się jednak kolejne przypadki ataków na „Solidarność”. Dlatego szef związku zapowiedział powstanie związkowych grup interwencyjnych. - *Będą się składać z doświadczonych związkowych negocjatorów, prawników, specjalistów od mediów. To muszą być merytorycznie przygotowane osoby, gotowe w każdej chwili udać się na drugi koniec Polski, by bronić tam bezprawnie zwalnianych związkowców czy szykanowane komisje zakładowe. Rozpoczynamy nabór do tych grup* - oświadczył Piotr Duda.

Podczas obrad członkowie Komisji Krajowej omówili sytuację w poszczególnych branżach i regionach. Jak poinformowała Maria Ochman, Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” będzie zabiegał o spotkanie z prezydentem Bronisławem Komorowskim w sprawie zaprezentowanego niedawno pakietu ustaw zdrowotnych. Szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki Kazimierz Grajcarek przypomniał o trwających sporach zbiorowych w energetyce. - *Nie cofniemy się. Jeśli trzeba będzie ogłosić strajki i wyłączyć prąd, to to robimy* - zapowiedział.

● (17.03.2011) Przekształcenie zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego doprowadzi do zapasici systemu i obniżenia poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków - ostrzega NSZZ „Solidarność”. W Sejmie odbyło się drugie czytanie ustaw z tzw. pakietu

Ciąg dalszy na str. III

Kochają Fiata, ale chcą podwyżki

ZWIĄZKOWA PIKIETA

W czwartek, 31 marca, przed tysią fabryką spółki Fiat Auto Poland odbył się wiec protestacyjny pod hasłem „Kocham firmę, ale chcę podwyżkę”. Od tygodnia zakładowa „Solidarność” rozdawała pracownikom plakietki z takim napisem oraz z logo związku.

Związkowcy domagają się podwyżki płac dla wszystkich pracowników. - *Tak licznym udziałem pokazujemy, że oczekujemy sprawiedliwych podwyżek, odpowiadających wysiłkowi i zaangażowaniu pracowników Fiata Auto Poland. Nasza fabryka jest najlepszym europejskim zakładem Fiata, a płace są nie tylko najniższe, ale wielokrotnie niższe od obowiązujących w innych zakładach. Słowem wymaga się od pracowników najwyższej jakości oraz wydajności, oferując w zamian najniższe zarobki* - powiedziała podczas wiecei Wanda Stróżyk, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w spółkach FAP.

W akcji protestacyjnej wzięło udział przeszło tysiąc pracowników. Wiele osób miało przypięte plakietki z

napisem: „Kocham firmę, ale chcę podwyżkę”. - *Plakietki rozchodzą się jak świeże bułeczki. Przypinają je wszyscy pracownicy, bez względu na to czy są członkami naszego związku, czy też nie* - podkreśla Wanda Stróżyk. Podobne znaczki rozprowadzane są też w innych firmach, także na Podbeskidziu.

Solidarność w FAP domaga się 500 złotych podwyżki dla każdego pracownika oraz zmiany sposobu wyliczania premii efektywnościowej. W odpowiedzi na postulaty związkowców kierownictwo spółki proponuje wzrost wynagrodzeń średnio o 150 złotych oraz utworzenie kolejnej miesięcznej premii produkcyjnej w kwocie 60 złotych brutto od 1 czerwca. Od 10 marca w zakładzie trwa spór zbiorowy.

Pijawki, pokrzywy, kocia skórka...

KOSZYK DLA PANI MINISTER

Niezwykły „koszyk gwarantowanych świadczeń”: pijawki i pokrzywy wręczyli związkowcy minister zdrowia, Ewie Kopacz.

W środę, 6 kwietnia, około tysiąca związkowców - w tym też przedstawiciele podbeskidzkiej „Solidarności” Ochrony Zdrowia - protestowało przed Ministerstwem Zdrowia przeciwko przeforsowanym w parlamencie przepisom, a szczególnie możliwości przekształcenia zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego. - *Minister zdrowia zostawia nam na koniec bombę z opóźnionym zapłonem* - mówiła podczas demonstracji Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy ostrzegają, że zmiany wprowadzone przez minister Ewę Kopacz dotkną najsłabszych i spowodują, że szpitale nie będą kierować się misją niesienia pomocy, ale tak, jak spółki - zyskiem. Przedstawiciele protestujących wręczyli urzędnikom ministerstwa zdrowia koszyk gwarantowanych świadczeń medycznych z pijawkami i pokrzywami.

- *Jeżeli nam wszystko sprywatyzują, to będziemy leczyć pijawkami i kocia skórka* - mówiła do protestujących przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Maria Ochman. Dodała, że rządowe reformy mogą przyczynić się do wyzysku pracowników służby zdrowia i obniżyć jakość świadczeń zdrowotnych.

Wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Tadeusz Majchrowicz powiedział, że „Solidarność” musi za wszelką cenę bronić publicznej służby zdrowia. - *Będziemy sprzeciwiać się prywatyzacji, bez względu na to w jak zakamuflowany sposób jest wprowadzana* - zapowiedział.

W proteście uczestniczyli przedstawiciele „Solidarności” między innymi ze Szczecina, Lublina, Radomia, Przemysła, Siedlec, Bielska-Białej, Częstochowy, Stalowej Woli oraz ze Śląska. Na pikiecie obecni byli także satyryk Jan Pietrzak i Adam Sandauer, przewodniczący Stowarzyszenia Pacjentów „Primum non nocere”.

„Solidarność”: ustawa do Trybunału !

CO Z REFORMĄ FUNDUSZY ?

Związek „Solidarność” apelował do Prezydenta RP o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy nowelizującej otwarte fundusze emerytalne. Bezskutecznie...

Z wnioskiem w tej sprawie wystąpił członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny podczas spotkania prezydenta z partnerami społecznymi w sprawie zmian w systemie emerytalnym. - *Naszym zdaniem dokument może naruszać konstytucyjne zasady ochrony praw nabytych czy zaufania społeczeństwa do państwa. Zaapelowałem też o jak najszybsze rozpoczęcie prac nad rozwiązaniami, które zapewniłyby bezpieczeństwo przyszłym emerytom. Chodzi o gwarancje waloryzacji środków gromadzonych na subkonto zysowskim i wprowadzenie bezpiecznego subfunduszy. Razem z innymi partnerami społecznymi uznaliśmy też za konieczne rozpoczęcie dyskusji nad całym systemem ubezpieczeń społecznych* - mówi Henryk Nakonieczny.

Spotkanie, które odbyło się 30 marca, było poświęcone nie tylko tej jednej ustawie, lecz całociowemu funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych. Poruszono więc też temat samozatrudnienia i przypisanych tej formie pracy niskich składek ZUS-owskich. Henryk Na-

konieczny namawiał prezydenta Komorowskiego, by ten aktywniej zaangażował się w dialog społeczny. - *To ważne, bo wciąż niezrealizowane są uchwały Komisji Trójstronnej, na przykład uchwała w sprawie podwyższenia progów uprawniających do pomocy społecznej czy uchwała w sprawie podwyższenia płacy minimalnej. W tym wypadku niezbędna jest już interwencja prezydenta. Dialog społeczny jest elementem ładu konstytucyjnego, a prezydent stoi na jego straży* - podkreśla członek prezydium KK.

Prezydent Bronisław Komorowski miał 21 dni na podjęcie decyzji w sprawie ustawy. Nie czekał tak długo i już 8 kwietnia podpisał tę kontrowersyjną ustawę.

- *Jeśli Bronisław Komorowski podpisał ustawę bez skierowania jej do Trybunału, mimo stanowiska wielu uznanych autorytetów z dziedziny prawa konstytucyjnego, jak choćby byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego profesora Jerzego Stepnia, to należy uznać, że presja deficytu budżetowego zwyciężyła nad prawami obywateli* - podsumowuje Henryk Nakonieczny.